

Śniadanie z Salomonem, 10 września 2018, rozdział 6, tłumaczenie EIB

Prz 6:1–999 eib

- (1) Jeśli poręczyłeś za bliźniego, mój synu, jeśli dałeś porękę za obcego,
- (2) jeśli wpadłeś w pułapkę własnych słów, dałeś się schwytać przez swoje usta,
- (3) to znalazłeś się w mocy bliźniego. Wówczas postąp tak, mój synu — i bądź wolny: Idź z pokorą i nalegaj na bliźniego,
- (4) nie daj zasnąć swoim oczom, odmów drzemki powiekom
- (5) i wyrwij się jak gazela z potrzasku, jak ptak z ręki ptasznika.
- (6) Udać się, leniu, do mrówki, zobacz, jak żyje — i zmądrzej.
- (7) Nie ma ona wodza, nadzorcy ani władcy,
- (8) lecz już latem odkłada żywność i w czasie żniwa gromadzi zapasy.
- (9) Jak długo, leniu, będziesz polegiwał? Kiedy wreszcie podniesiesz się ze snu?
- (10) Trochę pospać, chwilę podrzemać, założyć ręce, odpocząć nieco —
- (11) ubóstwo zaskoczy cię jak włóczęga, a niedostatek jak złodziej uzbrojony.
- (12) Człowiek niegodziwy, nie dbający o prawość, chodzi z fałszem na ustach;
- (13) tu mruga oczami, tam szura nogami, gdzieś robi znaki palcami,
- (14) a w jego sercu przewrotność, wciąż knuje zło i sieje niezgodę.
- (15) Dlatego nagle wpadnie w nieszczęście i na zawsze zostanie zniszczony.
- (16) Oto sześć rzeczy, które PAN odrzuca, siedem, którymi się brzydzi:
- (17) wyniosłe oczy, kłamliwy język, ręce splamione niewinną krwią,
- (18) serce knujące podłe plany, nogi gotowe biec do zła,
- (19) fałszywy świadek z matactwami oraz podżegacz, który skłóca braci.
- (20) Bądź posłuszny przykazaniom ojca, mój synu, i nie porzucaj nauk swojej matki.
- (21) Zachowuj je wciąż w głębi serca, zawieszaj je sobie zawsze na szyi,
- (22) bo one w drodze będą ci przewodzić, gdy zaśniesz, będą cię strzec, gdy się obudzisz, przemówią do ciebie —
- (23) bo przykazanie jest jak pochodnia, nauka — jak światło, wezwanie do karności jest zaś drogą życia.
- (24) To wszystko ochroni cię od niewiernej kobiety, od pokus cudzej żony.
- (25) Nie pragnij w głębi serca jej urody, oprzyj się trzepotaniu jej powiek,
- (26) bo gdy kobieta nierządna odda się za obiad, cudza żona może kosztować życie!
- (27) Czy da się zgarnąć do zanadza ogień i nie spalić przy tym odzienia?
- (28) Czy można chodzić po żarze i nie poparzyć sobie stóp?
- (29) Podobnie jest z tym, kto zachodzi do żony bliźniego: Nikt, kto jej dotyka, nie ujdzie bez kary!
- (30) Czyż nie gardzą złodziejem za kradzież, choćby dopuścił się jej, będąc głodny?
- (31) Gdy go złapią, musi oddać po siedmiokroć, czasem traci wszystko, co posiada.
- (32) Temu jednak, kto cudzołoży, brak rozumu! Niech to robi, jeśli szuka swej zguby.
- (33) Dorobi się sińców i niesławy, a swej hańby już nie wymaże.
- (34) Zazdrość bowiem podsyci gniew męża, nie będzie pobłażał w dniu zemsty;
- (35) nie przejedna go żaden okup, nic nie zechce, choćbyś mnożył prezenty.